

## KWIATKOWSKI ZWYCIĘZCĄ 75. TOUR DE POLOGNE

Michał Kwiatkowski wygrał 75. Tour de Pologne – Narodowy Wyścig Niepodległości. Polski kolarz reprezentujący barwy grupy Team Sky wygrał dwa etapy i cieszył się z końcowego zwycięstwa w Bukowinie Tatrzańskiej.

To był bez wątpienia wyjątkowy wyścig – obchodzący 90 urodziny, odbywający się w stulecie odzyskania przez Polskę niepodległości i świętujący 25 lat od kiedy organizatorem jest Czesław Lang. Uroczysta prezentacja ekip miała miejsce na Rynku Głównym w Krakowie. To miasto jest dla Tour de Pologne tym, czym Paryż dla Tour de France. To właśnie pod Wawelem świętował zwycięstwo w 2014 roku Rafał Majka. To także tu wędrowkę po zwycięstwo rozpoczął w tym roku Michał Kwiatkowski.

Tour de Pologne jest nazywany wyścigiem, który kreuje gwiazdy. Pierwsze sprinterskie zwycięstwa odnosili tu tak sławni kolarze jak Peter Sagan, Marcel Kittel, czy Andre Greipel. W tym roku na płaskich etapach najjaśniej lśniła gwiazda Pascala Ackermann, który wygrał dwa etapy – w Krakowie i Katowicach. Od momentu, w którym wyścig wjechał w góry na pierwszy plan wybił się Michał Kwiatkowski. Wspaniale finiszował na podejździe pod Orle Gniazdo w Szczyrku, gdzie zdobył żółtą koszulkę lidera. Dzień później umocnił się na prowadzeniu wygrywając w Bielsku-Białej. Przed decydującymi etapami miał sporą przewagę nad rywalami i znakomitych pomocników w grupie Sky.

Na ostatnich dwóch etapach Polak musiał więc bronić przewagi nad rywalami, ale bronić bardzo uważnie, bo królewskie rundy wokół BUKOVINA RESORT dawały duże możliwości ucieczek. Na szóstym etapie po górskich wspinaczkach na Ścianę HARNAS przyszedł kręty i szybki finisz w Bukowinie Tatrzańskiej. Kwiatkowski do końca pilnował rywali i dojechał trzeci. Ostatniego dnia wystarczyło postawić kropkę nad i. I tym razem grupa Sky znakomicie pilnowała peletonu i nie pozwalała na szaleńcze ataki. Jednak gdy po zdobyciu Ściany BUKOVINA Simon Yates (Mitchelton – Scott) zdecydował się na samotną szarżę i dość szybko zyskał pół minuty przewagi, serce polskich kibiców zadrżały. Na szczęście tylko na chwilę, bo na finałowym podejździe główna grupka z Kwiatkowskim w składzie zmniejszyła stratę. Yates wygrał bitwę, ale Kwiatkowski wojnę.

Na mecie miał ogromne powody do radości i satysfakcji. Przecież już w 2012 roku był niezwykle blisko zwycięstwa. I wówczas stracił je właśnie w Bukowinie, gdzie dał się wyprzedzić Moreno Moserowi. W tym roku to on wyprzedzał i to on zasłużył na wielkie słowa podziwu. Tym większe, iż polskie zwycięstwo w wyścigu UCI World Tour pięknie wpisało się w obchody stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości. A o tym, że historia kolarstwa, Tour de Pologne i naszego kraju spletały się wielokrotnie można dowiedzieć się z mobilnego muzeum Tour de Pologne, które odwiedza w tym roku wiele polskich miast.